

## ETAP diecezjalny Łk 22 – 24 (rozdziały od 22 do 24 włącznie) + Etap szkolny i dekanalny

### 22

1. Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. 2. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. 3. Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. 4. Poszedł więc i umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży, jak ma im Go wydać. 5. Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze. 6. On zgodził się i szukał sposobności, żeby im Go wydać bez wiedzy tłumu. 7. Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. 8. Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć. 9. Oni Go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali? 10. Odpowiedział im: Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie, 11. i powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? 12. On wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie. 13. Oni poszli, znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. 14. A gdy nadeszła pora, zajęli miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. 15. Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpieł. 16. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym. 17. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; 18. albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. 19. Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! 20. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. 21. Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest ze Mną na stole. 22. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. 23. A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by mógł spośród nich to uczynić. 24. Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. 25. Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przyjmują nazwę dobroczyńców. 26. Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! 27. Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jak ten, kto służy. 28. Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. 29. Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: 30. abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela. 31. Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; 32. ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci. 33. On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. 34. Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz. 35. I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. 36. Lecz teraz - mówił dalej - kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! 37. Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dochodzi kresu. 38. Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. 39. Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. 40. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. 41. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się 42. tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! 43. Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. 44. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. 45. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. 46. Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. 47. Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. 48. Jezus mu

rzekł: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego? 49. Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanosi, zapytali: Panie, czy mamy uderzyć mieczem? 50. I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. 51. Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. 52. Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? 53. Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. 54. Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. 55. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. 56. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: I ten był razem z Nim. 57. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: Nie znam Go, kobieto. 58. Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: I ty jesteś jednym z nich. Piotr odrzekł: Człowieku, nie jestem. 59. Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem. 60. Piotr zaś rzekł: Człowieku, nie wiem, co mówisz. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. 61. A Pan obrócił się i spojrział na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. 62. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał. 63. Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go. 64. Zastaniali Mu oczy i pytali: Prorokuj, kto Cię uderzył. 65. Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu. 66. Skoro dzień nastał, zebrała się starszyzna ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie i kazali przyprowadzić Go przed swoją Radę. 67. Rzekli: Jeśli Ty jesteś Mesjasz, powiedz nam! On im odrzekł: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie Mi, 68. i jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi. 69. Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocy Bożej. 70. Zawołali wszyscy: Więc Ty jesteś Synem Bożym? Odpowiedział im: Tak. Jestem Nim. 71. A oni zawołali: Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust Jego.

## 23

1. Teraz całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed Piłata. 2. Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków Cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza - Króla. 3. Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak, Ja Nim jestem. 4. Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. 5. Lecz oni nastawiali i mówili: Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd. 6. Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. 7. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. 8. Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, zdziałany przez Niego. 9. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. 10. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. 11. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. 12. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w nieprzyjaźni. 13. Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Wysokiej Rady oraz lud 14. i rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. 15. Ani też Herod - bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmierci. 16. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. 17. <A był obowiązany uwalniać im jednego na święta>. 18. Zawołali więc wszyscy razem: Strać Tego, a uwolnij nam Barabasza! 19. Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch powstały w mieście i za zabójstwo. 20. Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. 21. Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! 22. Zapytał ich po raz trzeci: Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. 23. Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagały się ich krzyki. 24. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. 25. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę. 26. Gdy Go

wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. 27. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. 28. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! 29. Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. 30. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! 31. Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym? 32. Przeprowadzono też dwóch innych - złoczyńców, aby ich z Nim stracić. 33. Gdy przyszli na miejsce, zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. 34. Lecz Jezus mówił: Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. 35. A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: Innych wybawia, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym. 36. Szydli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, 37. mówiąc: Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie. 38. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski. 39. Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. 40. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? 41. My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. 42. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. 43. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju. 44. Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. 45. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. 46. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. 47. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. 48. Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. 49. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu. 50. Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. 51. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego. 52. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. 53. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. 54. Był to dzień Przygotowania i szabat się rozjaśniał. 55. Były przy tym niewiasty, które z Nim przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. 56. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu.

## 24

1. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. 2. Kamień od grobu zastały odsunięty. 3. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. 4. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. 5. Przestraszone, pochylały twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? 6. Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: 7. Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. 8. Wtedy przypomniały sobie Jego słowa 9. i wróciły od grobu, oznajmiły to wszystki Jedenaście i wszystkim pozostałym. 10. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. 11. Lecz słowa te wydały im się czężą gadaniną i nie dali im wiary. 12. Jednakże Piotr wybrał się i pobiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. 13. Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. 14. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. 15. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. 16. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. 17. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. 18. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. 19. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się

stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; 20. jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. 21. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. 22. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, 23. a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. 24. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. 25. Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! 26. Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? 27. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. 28. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. 29. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. 30. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. 31. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. 32. I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? 33. W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, 34. którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. 35. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba. 36. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! 37. Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. 38. Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? 39. Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. 40. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. 41. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? 42. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. 43. Wziął i jadł wobec nich. 44. Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. 45. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, 46. i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, 47. w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. 48. Wy jesteście świadkami tego. 49. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka. 50. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. 51. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. 52. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, 53. gdzie stale przebywali w świątyni, <wielbiąc i> błogosławiąc Boga.